

EDIP – więcej współpracy w europejskim przemyśle zbrojeniowym

Łukasz Maślanka

W trakcie posiedzenia 8 grudnia Rada Unii Europejskiej przyjęła uchwalone w listopadzie przez Parlament Europejski (PE) rozporządzenie w sprawie Europejskiego programu inwestycji w dziedzinie obronności (EDIP). Projekt został przedstawiony przez Komisję Europejską (KE) w marcu 2024 r. wraz z Europejską strategią przemysłową w zakresie obronności (EDIS, zob. [Imperatyw współpracy: strategia Komisji Europejskiej na rzecz przemysłu zbrojeniowego](#)). Celem mechanizmów zawartych w EDIP jest stworzenie zachęt finansowych dla europejskich firm zbrojeniowych, aby te podejmowały wspólne działania na rzecz wzmocnienia zdolności produkcyjnych. Z kolei państwa członkowskie motywuje się do dokonywania wspólnych zakupów i eksploatacji uzbrojenia, a także realizowania wspólnych projektów obronnych.

Budżet programu opiewa na 1,5 mld euro, a jego czas obowiązywania ograniczono do 31 grudnia 2027 r. Poza funduszami na wspólne przedsięwzięcia z podmiotami ukraińskimi (300 mln euro) najwięcej środków zostanie przeznaczonych na wzmocnianie zdolności produkcyjnych (360 mln euro) oraz europejskie projekty wspólnego zainteresowania (300 mln euro). Stosunkowo najmniejsza pula będzie dostępna na potrzeby wspólnych zakupów (180 mln euro). Przesądza to o przemysłowym charakterze programu, w przeciwieństwie np. do SAFE, którego celem jest szybkie budowanie zdolności wojskowych.

Mimo ograniczonego budżetu EDIP stanowi krok naprzód w rozwoju unijnych inicjatyw na rzecz wsparcia przemysłu zbrojeniowego ze względu na kompleksowość przyjętych rozwiązań. Staną się one podstawą do wypracowania podobnych instrumentów zasilanych pieniędzmi z kolejnych wieloletnich ram finansowych na lata 2028–2034.

Komentarz

- **Zawarte w EDIP ograniczenia dotyczące dopuszczalności komponentów z państw trzecich uwzględniają interesy państw domagających się bardziej protekcyjnego podejścia.** Ostatecznie przyjęto, że wartość komponentów „obcych” nie może przekraczać 35% wartości końcowej produktu. Przepisy przewidują jednak dopuszczenie państw trzecich na podstawie oddzielnych porozumień. Rozwiązania zawarte w ostatecznej wersji programu są podobne do tych przyjętych w programie SAFE (zob. [Niedoskonała równowaga: unijny mechanizm pożyczek na obronność](#)). Protekcyjnistycznemu podejściu m.in. Francji czy Włoch, które w trakcie negocjacji poparły Niemcy, sprzyjała dodatkowo presja ze strony Parlamentu Europejskiego

domagającego się minimalnego pułapu 70% wartości komponentów wyprodukowanych w UE, Norwegii i na Ukrainie, aby produkt mógł zostać zakwalifikowany do finansowania. Z inicjatywy Polski udało się także wynegocjować bardziej liberalne przepisy w odniesieniu do produkcji amunicji i pocisków rakietowych.

- **Wskazanie konkretnej sumy na wsparcie Ukrainy ma dodatkowo zachęcać firmy z państw unijnych do kooperacji zbrojeniowej z Kijowem.** Wprawdzie zarówno zapisy EDIS, jak i zaproponowana przez KE pierwotna wersja EDIP przewidywały zaangażowanie Ukrainy w większości elementów programu, niemniej wyznaczenie konkretnej kwoty dofinansowania przedsięwzięć z jej udziałem może wpłynąć mobilizująco na kalkulację europejskich firm, zwłaszcza zainteresowanych wymianą doświadczeń i technologii wyniesionych z pola walki (np. w obszarze dronów).
- **Choć nie udało się osiągnąć postulowanego przez PE zwiększenia kwoty finansowania, to tekst rozporządzenia przewiduje możliwość pozyskania go z innych źródeł niż budżet UE.** W finansowaniu EDIP będą musiały uczestniczyć państwa trzecie zainteresowane udziałem w programie. Inne źródła finansowania to np. środki międzynarodowych instytucji finansowych, instytucji UE czy niewydane środki z KPO.
- **Na mocy EDIP Komisja Europejska uzyskuje nowe kompetencje koordynowania produkcji zbrojeniowej.** Można po nie sięgnąć tylko w przypadku wprowadzenia przez Radę – na wniosek państwa członkowskiego – stanu kryzysowego związanego z utrudnionym dostępem do „produktów wrażliwych” lub uzbrojenia. Dają one KE możliwość m.in. nakazania firmie produkcji priorytetowej (dotyczy tylko produktów wrażliwych niebędących uzbrojeniem) lub transferu tego typu produktów wewnątrz UE. Państwa członkowskie mogą sprzeciwić się interwencji KE, powołując się na art. 346 Traktatu o funkcjonowaniu UE (ochrona podstawowych interesów bezpieczeństwa). Zapisy wzmacniające koordynacyjną rolę KE popierały mniejsze państwa członkowskie, które obawiają się, że w przypadku problemów z dostępem do uzbrojenia, surowców lub komponentów mogą paść ofiarą wewnątrzunijnej konkurencji ze strony większych krajów (np. komponenty produkowane w Estonii transferowane byłyby do Niemiec ze szkodą dla produkcji estońskiej). Przeciwnikami tych rozwiązań były w pierwszej kolejności duże firmy zbrojeniowe z największych państw członkowskich.